Ner 221. ROK 1838. PIĄTEK 28 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10
miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Michała Archanioła.



IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Dadzibóg.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień godzina	Barometr do 0 q B. red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27,,7, 004	† 4, 4	2, 68	Wschodni słaby	Pogoda z chmurami	
27 2	26, 805	† 15, 3	4, 10	WPn. Wschodn słaby	„	
10	27, 091	† 9, 6	3, 24	„ średni	„	

Część Urzędowa.

Nro 5655.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W myśl art. 770 k. c. wzywa niewiadomych sukcessorów po niegdy Dominiku Dobrowolskim w dniu 22 czerwca 1838 r. w Krakowie bezpotomnie zmarłym, gdziekolwiek znajdować się mogących, aby w ciągu miesięcy trzech, od dnia niniejszego ogłoszenia rachując, z dowodami służącego im prawa spadkowego po Dominiku Dobrowolskim do Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa zgłosili się; po upłynieniu bowiem tego terminu, w posiadanie spadku rzeczonego pozostała małżonka tegoż, Maryanna Dobrowolska jako o sukcessyą tę zgłaszająca się, wprowadzoną zostanie.

Kraków 20 września 1838 r.

Zast. Prezesa Sąd. appellacyjny
M. SOCZYŃSKI.

(1r.) *Brzeziński* Z. S.

Część Polityczna.

— *Warszawa* 23 *Września.* —

N. Pan obdarzyć raczył pana J. C. Singels, inżeniera hidraulicznego przy banku polskim, kosztowną złotą tabakierą, za ułożenie projektu do mostu na rzece Narwie pod Nowogeorgiewskiem.

Doniesienia prywatne z Wrocławia namieniają, że tak dobrze jak gdyby przyszedł już do skutku plan zaprowadzenia kolei żelaznéj z Warszawy aż do polsko-austryackiéj granicy pod Oświecinem, dla połączenia jéj z tak zwaną Cesarza Ferdynanda koleją północną. Ta kolej dosięgnie przy Niesce, granicy Szlązka-Górnego ku Polszcze, a pod Słupnem, Brzeńskowicami etc. wzdłuż granicy szlązkiéj, kolei austryackiéj, gdzie według projektu wrocławskiéj i górno-szlązkiéj kolei, z koleją Ferdynanda stykać się ma. Z początku, dla dotychczasowych stosunków handlowych Rossyi z Austryą, kolej ta nie obiecuje wielkiego ruchu, zawsze

jednak nałeży do rzędu tych, które na największą uwagę zasługują, szczególniéj ze względu gospodarsko-rolniczego w Polszcze.

— *Dnia* 24 *Września.* —

W sobotę wieczorem, ukończono przy ulicy Elektoralnéj pod bankiem, robione próby wylania ulicy asfaltem sztucznym czyli smołowcem: połowa przestrzeni około 50 łokci wzdłuż mieć mogąca, jest wylana na dawnym bruku, druga na fundamencie ubitym z bestonu to jest z gruzu ceglanego mieszanego z wapnem hydraulicznéra czyli cymentem.

— *Z Potsdamu* 18 *Września.* —

Wczorajszego dnia przed południem, odwiedził król Jmć. NN. cesarza i cesarzowę, rossyjskich. O tymże czasie byli także w Sanssouci, W. xiąże Meklenburg-Szweryn i xiąże Fryderyk Niderlandzki z małżonką. -- W ciągu dnia przybył królewicz Bawarski.

— *Paryż* 13 *Września.* —

Król i rodziną królewska, bawią jeszcze w zamku Eu.

Zapewniają, że piérwszy sekretarz poselstwa angielskiego, doręczył rządowi pochodzące z wydziału spraw zagranicznych w Londynie, mocne przedstawienie, o stratach jakich doznaje handel angielski z przedłużenia blokady mexykańskiéj, i z wnioskiem, aby się starano przyśpieszyć załatwienie zachodzących nieporozumień.

— *Hanower* 10 *Września.*

Bliskiem zdaje się być wyrzeczenie sejmu związkowego w sprawie kraju tutejszego, wszystkich przeto umysły, są prawie wyłącznie tą sprawą zajęte. Jest najwięcej podobieństwem, że nastąpi usunięcie zażaleń, na zasadzie; iż pojedyncze korporacye nie są mocne odwoływać się do sejmu związkowego w rzeczach całego kraju dotyczących. W takim przypadku pozostałoby wszystko w zawieszeniu, jeżeli niepodoba się królowi wrócić choć na krótki czas do form z ustawy 1833 roku wypływających, aby według tychże zwoławszy zgromadzenie stanów, naradzić się z niemi i porozumiéć względem ustanowienia nowéj ustawy. Zdaje się wszakże, iż król w żadnym przypadku na to nieprzystanie, a zatém w zawieszeniu wszystko pozostać musi.

— *Stambuł* 17 *Sierpnia.* —

Szczęściem dla Turcyi, nie sprawdziły się puszczone w obieg domniemania, jakoby wysłanie Redszyda-paszy do Europy, było skutkiem niełaski. I owszem dowiedziano się w publiczności z ukontentowaniem, że powierzył mu sułtan posłannictwo dla tego, że niemiał nikogo równie zdolnego, aby mu swoje zamiary mógł do wykonania powierzyć. Wyjazd więc Redszyda do Anglii, jest skutkiem nowéj łazki i zaufania zułtana, jest dowodem tryumfu nowych zasad nad zastarzałemi wyobrażeniami, które Redszyd od czasu jak jest ministrem, zręcznie wykorzeniać umiał. Jego to staraniom winna Turcya ulepszenia wewnętrznéj administracyi i zkarbowości, mianowicie zaś stosunków handlowych z Europą, gdyż Redszyd poznał dobrze że tylko tym sposobem potrafi wydobyć kraj z zawikłania i niedostatku w jakim jest pogrążony.

— *Dnia* 22 *Sierpnia.* —

Według doniesienia z Bayrut daty 6 sierpnia, Ibrachim-pasza ogłosił już urzędownie o zupełném pokonaniu Druzów i doniósł o tém na piśmie wszystkim konsułom zagranicznym, nadmieniając, że udaje się teraz z wojskiem zwycięzkiém do Damaszku.

— *Dnia* 1 *Września.* —

Zaraza morowa znika widocznie coraz więcéj w Turcyi europejskiéj, bo wszędzie, gdzie tylko zjawiła się, była nadzwyczaj łagodna. Tu w Stambule, ustała prawie zupełnie.

Ostatnie urządzenia dotyczące wewnętrznego zarządu i zmierzające szczególniej do ulżenia klasom niższym, sprawiły z początku, jako nowość, pewne poruszenia umysłowe, ale uspakaja się wszystko, ustały nawet zupełnie podpalania, które dość gęstemi były.

Względem Egiptu nie masz nic nowego, nie przestają wszakże utrzymywać się wieści, że Mehmed Ali, obstaje stale za swemi planami. Ostatnie przybycie okrętu egipskiego do tutejszéj przystani, uważają, bezwzględnie że przywieziono na nim podarunki dla sułtana, nie w innym nastąpioue celu, jak tylko dla zwiadów.

Słychać, że w Bośnii objewia się na nowo duch nieukontentowania, tamtéjszy wielkorządca Wedszyni, żąda podobno, aby mu Porta nadesłała posiłki.

— *Ze Smirny* 26 *Sierpnia.* —

Na rządowym okręcie parowym *Pehiki Czewkat*, przybyli tu d. 20 b. m. ze Stambułu, Reszyd i Tahir paszowie, których przyjęto z wszelkiemi ich godności należącemi odznaczeniami. Odwiedzili ich także bawiący tu konsulowie zagraniczni. Reszyd-pasza udał się w dalszą podróż d. 24, mianowicie: jako nadzwyczajny poseł do Anglii; a zaś Tahir-pasza miał jeszcze kilka dni zabawić, zanim pojedzie do Aidynu.

— *Z Alexandryi* 15 *Sierpnia.* —

Wicekról był już przygotowany do podróży, (niewiadomo gdzie, w skutku czego zostawił swemu ministrowi handlu Boghos-Bej, bardzo obszerne pełnomocnictwa. Tymczasem nadeszła z Syryi bardzo ważna wiadomość, właśnie w wilię jego odjazdu, przez co zmienił się projekt piérwiastkowo zamierzony. Lubo tają szczegóły otrzymanych wiadomości, wiadomo przecież, iż dotyczą zupełnego uspokojenia Druzów, oraz dalszych poruszeń w Syryi wojska egipskiego, które podzielone zostało na trzy korpusy pod dowództwem paszów: Ibrachima, Solimana i Mustafy, z poleceniem podobno bezzwłocznego zacięcia działań zaczepnych. Zarazem utrzymuje się ciągle wieść, że kapudan-pasza przybędzie dla układów do Alexandryi, ale Mehmed-Ali unikając takowych i dla zbycia się tych uciążliwych odwiedzin, pojedzie do Kaiuru, a może nawet do Górnego-Egiptu. W tém wszystkiém przecież niemasz bynajmniéj nic pewnego, zwłaszcza że tutejszym wieściom politycznym, mało wiary dać można. Lecz jakkolwiek ucichły znacznie nateraz pogłoski wojenne, z powodu ważnych dla kupców tutejszych operacyj handlowych ze strony wicekróla przedsiewziętych, nie można jednak zataić, że stosunki nie przestały być dla tego mniéj groźnemi, a przynajmniéj zerwanie tychże nie może minąć.

Doniesienia o przybyciu wojska obcego do Teheranu, chociaż nikt niewątpi że są zmyślone, sprawiły i tutaj dużo wrażenia. A jeżeliby przedsiewzięli Anglicy jakie demonstracye z zatoki Perskiéj, takowe wywrą koniecznie wpływ bardzo znakomity na politykę wicekróla.

ROZMAITOSCI.

O zastósowaniu pary do uprawy ziemi.

(Dokończenie).

Próba téj machiny wykonaną została w obec znacznéj liczby znakomitych osób, techników i praktyków. Puszczono w ich obecności w bieg dwie machiny. Machina nowsza jest o dwóch pługach i od razu dwa robi zagony; bieg jéj wynosi dwie mile ang. na godzinę, to jest 3218 metrów czyli łokci 5587. Każdy zagon 190 metrów długości (330 łokci). Każy pokład odwróconéj ziemi 8 cali szeroki a 9 głęboki, na odwrócenie jednego zagonu jak wyżéj trzeba 3 minuty czasu, a tak przez 12 godzin z machiną parową o dwóch pługach można zorać 4 hektary ziemi ($7\frac{3}{20}$ morgów polskich). Wóz z machiną i

kotłem parowym, jest także ruchomy, ale w takim stosunku, że kiedy pługi po bokach machiny urządzone przebiegają przestrzeń 400 metrów, wówczas machina sama tylko o 22 centimetry się posuwa, to jest ażeby zorać 40 akrów ziemi (¾ morgów polskich) machina tylko 10 metrów się posunie, gdy tymczasem pługi przebiegają 8900 metrów na długość licząc. Machiną taką o sile 12 koni, można zorać w roku 12,000 arków (8676 morgów polskich). Jestto wielką korzyścią tego wynalazku, że machina parowa niepotrzebuje się za pługami posuwać, bo inaczéj byłaby wielka strata w sile; drugim wielkim przymiotem téj machiny jest, że wszędzie ją ustawić możnn na bagniskach robiąc jéj tylko mały rów gdzie ma przechodzić.

Do machiny i do obu pługów trzeba 8 ludzi, ale to nie ma żadnego związku z użyciem ludzi do uprawy zwyczajnych ról potrzebnych.

Korzyści tego wynalazku wyłuszczone są w patencie swobody, nadanym wynalazcy w r. 1832. Machina ta służy w szczególności do uprawy ziem wilgotnych, a mianowicic do trzęsawisk i błot, gdzie konie chodzić nie mogą. — Na opalanie machiny, używa się torfu z tychże samych bagnisk wydobywanego. Uprawą tego rodzaju, nietylko naprawia się ziemia; ale nawet okolica zdrowszą się staje, bo się porusza i przeczyszcza bagna, niezdrowe wydające wyziewy.

Ta sama machiaa parowa, służyć może zarazem do przewożenia nawozów lub zboża zebranego z pól; zastósować także możoa siewniki, machiny do zrzęcia i t. d. Machina ta także daje wielką korzyść, że roboty przedsiebrać można w każdéj porze, nie trzeba czekać na najem ludzi, których nieraz, właśnie kiedy ich najwięcéj potrzeba, brak zachodzi.

Druga machina pana Upton, jest tylko o jednym pługu. Obie machiay, są bardzo prostego składu, żadnych nie wymagają reparacyj, przypadków także obawiać się nie należy. — Machina o jednym pługu, zorze 80 akrów na dzień; do prowadzenia jéj, 2ch tylko trzeba ludzi.

Nie trzeba także pomijać téj okoliczności, że machina parowa wtenczas tylko kosztuje, konie zaś zawsze żywić trzeba kiedy idzie.

Machina pana Upton i teraz nowowynaleziona pana Smith, wielką zrządzą zmianę w rolnictwie, bo za ich pośrednictwem dadzą się uprawić najtwardsze grunta, i to daleko lepiéj, aniżeli dotychczasowemi środkami wykonać byłk można. Ważną także jest rzeczą, że zmiana ta nastąpić będzie mogla bez wstrząśnienia i przesilenia; ucierpią tylko na tém konie, a zyskają ludzie. Tysiące przytém włók roli dotąd odłogiem leżącéj, dla niedostatecznych środków uprawy, powiększą teraz massę bogactw rolnika i nadadzą większy ruch obrotom rolniczym.

Zaprowadzenie machin parowych w rolnictwie, zdaniem wielu, nie tak jeszcze prędko da się upowszechnić; zdaniem atoli naszém, mniéj do tego potrzeba czasu, aniżeli niejednemu się zdaje.

Wprawdzie nie tak łatwo to nastąpi, ażeby każdy rolnik sprawiał sobie machinę parową, ale nato pewnie czekać nie będziemy, że powstanie towarzystwo, które sprawi kilka pługów parowych i takowe mniéj zamożnym rolnikom, za oddzielną na dzień zapłatą, wynajmować będzie. — Podług tego co się wyżéj powiedziało, wioska o 20 włókach, w dni 25 zoraną będzie, i to jak najdoskonaléj.

Przed 25 laty, Francya miała tylko 6 młockarni, dziś jest ich po kilkaset w każdym departamencie; tą samą koleją pójdzie zastósowanie pary do uprawy roli.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 27 do dnia 28 Września.

Borewicz Jan, Werczyński Jan. Modrzejowski Walenty, z Polski; — Dłuski Stan., z Galicyi; — Łubiński Tadeusz, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Szanerski Jan, Witkowska Justyna, Załuska Emilia, Lubowski Jan, Dąbrowski Antoni, do Polski — Braniewski Henrych, do Pruss.